

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 25 września 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wieczór.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicą dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobnokopisowe 1 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamieszane: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lach
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Królestwie Polskim, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Popularny **Dziś PANI X. Jutro MILJONERZY**
wiecz. wiecz.

przy ul. Konstytucyjnej № 16.

**Skład sukna i kortów
Hurwicz i Syn**

Piotrkowska 89.

Poleca nowości sezonowe
w bogatym wyborze.

Ceny stałe. :: :: Tel. 8-28.

TWO Wisła Przechowywanie mebli z udzielaniem pożyczek w Skład. własnych
Opakowanie i przeprowadzki Łódź, Piotrkowska 69. Tel. 23-90.
Warszawa, Marszałkowska № 104. Tel. 88-66.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

obecnie mieszka

Piotrkowska № 14 4, róg Ewangelickiej
Telefon 19-41.

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK usuwa

piegi, pryszczki, opaleniznę, węgry, czerwonosć twarzy i wszelkie plamy

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza

Jana Niwińskiego.

gła uniknięcia naśladowstwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się № 204 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

Sprzedaz w aptekach, składach aptecznych i hurtowniach.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

—o—

Sroda, 25 września.

Dziś: Firmina B. M.

Jutro: Cyprjana i Justyny P.

Czas odnowić prenumeratę.

Ciężka dola.

O mój, Boże, o mój Panie,
Żle na świecie, źle;
Z biedą człowiek rano wstanie,
Z biedą kładzie się.

Powiesiłbym się bez słowa,
Zerwał życia nić,
Lecz dopóki mam Szustowa
Koniak — będę żyć.

Ostatnie atuty.

Sromotna porażka oddawna już zbankrutowanej endencji, ostatni z długiego szeregu blamaż, jakiego doznała zgraja ultramontańska na pierwszym zebraniu przedwyborczym w warszawskiej Resursie kupieckiej, zdawałoby się, — powinien na zawsze, a przynajmniej — na długo zniechęcić panów Dmowskich et tutti quanti do wysokiej aspiracji przewodzenia narodowi polskiemu.

Dla panów Jarońskich i innych matadorów circenses politycznych skończyły się piękne dni Aranjuez... Naród przejrzał i z oburzeniem przekonał się, kto zaczął reprezentować go

w trzech Dumach; zwłaszcza lokajskie podrygi i reweranse Koła polskiego w trzeciej Dumie raz na zawsze obrzydziły ogółowi postępowemu i szerokim masom proletarjackim polityków endeckich.

Ale bankruci nie chcą pod żadnym pozorem przyznać się do ostatecznej „klapy“ — więc czynią rozpaczliwe wysiłki, wyrzucając ostatnie szulerskie atuty... z pod stołu. W zaślepieniu rozpaczliwej szulerskiej bandy, której wymyka się „bank“, nie widzi wcale, że oprzytomniały ogół z uśmiechem politowania przygląda się „woltom“

Dwóch sposobów chwytają się poniterzy endecy: pierwszy — to system „straszaka“, a więc głuche pogroźki pod adresem przypuszczalnych panów sytuacji wyborczej — żydów, którzy „żydowska intryga“ przy pomocy swych „szabes-gojów“ z prasy zdobyli przewagę głosów.

Bojkot ekonomiczny, naganka itp. artykuły, które mocno zalatują puryszkiewiczowskim, pogromowym zapachem — oto straszaki, przez które zrozpaczona endecja stara się odwrócić bieg akcji wyborczej w swoją stronę.

Drugim ulubionym i wypróbowanym atutem szulerów endeckich jest mydlenie oczu opinii publicznej gadzinową kalumnją, oszczerstwem, rzucając obecnie na całą prasę warszawską.

Od potwarzy nie są wolne już nietylko pisma postępowe, do „szabesgojów“ zaliczono nawet... „Kurjer Warszawski“, „Goniec“, „Słowo“ i „Tygodnik Polski“!

Dla kogo pracuje prasa warszawska? — zapytuje „Gaz. Warsz.“ w swym onegdajszym artykule wstępnym i — dowodzi, że... dla żydów.

Pomógłszy żydom do uspienia czujności i do zniechęcenia ogółu, prasa polska, względnie — warszawska pomaga obecnie żydom w zamachu na polskość przedstawicielstwa dumskiego, — powiada „Gazeta Warsz.“

Bo tak rozumie lejb-organ p. Dmowskiego iniejątywę kompromisową „Kurjera Warsz.“ Postępujemy:

Kiedy listy wyborcze zostały ogłoszone i kiedy okazało się, iż żydzi — z przewagą liczebną, niektórzy

pisma, przede wszystkim zaś „Kurjer Warszawski“, ogłosili, że sytuacja jest dla nas wprost beznadziejna, że jedynym w niej ratunkiem jest porozumienie się z żydami, którzy się zgodzą na wybór polaka. Później dowiedzieliśmy się, że żydzi istotnie chcą wybrać polaka z Warszawy (rezerwując dla żyda mandat łódzki), ale stawiają za warunek, żeby ten polak stał na stanowisku równouprawnienia żydów.

Na piątkowym zebraniu w Resursie Kupieckiej okazało się, że ogół warszawski wcale nie życzy sobie porozumienia z żydami, że chce on samodzielnej akcji polskiej, mającej na celu przeprowadzenie kandydata polaka, bez względu na to, czy on się żydom podoba, czy nie.

Odpowiednią odprawę tym bezczelnym oświadczeniom dał już we wczorajszym numerze „Kurjer Popularny“, bez odpowiedzi jednak został ostatni ustęp oszczerzego artykułu „Gaz. Warsz.“, z którego przytaczamy kilka „kwiatków“:

„...Nie boimy się dyskusji, sami ją chętnie wywołujemy... Jeżeli się okaże, że nasi przeciwnicy w społeczeństwie polskim mają większość, to my pójdziemy w wyborach warszawskich za nimi, pod ich komendą...

Zbyt naiwne jest to mydlenie oczu! Wszelka dyskusja o prawach endecji do przewodzenia narodowi jest chyba zbyt bezczelna, wobec logiki faktów, które zdyskredytowały już ostatecznie „program“ endecki. Ostatni „występ“ kłiki p. Dmowskiego od „prologu“ p. Karetki — Nowodworskiego począwszy i aż do końca posiedzenia powinien starczyć za odpowiedź samemu bohaterowi tego historycznego zebrania, na które z taką dumą powołuje się ich organ.

Z kim dyskutować i o czym?

Sprawa jest przesądzona a „mocna logika polityczna“, mimo tak „mocne“ atuty szulerów, nie da im zwycięstwa.

— Bonne nuit citoyens!

Kato.

Międzynarodowy kongres pokoju.

W Genewie toczyły się w ubiegłym tygodniu obrady międzyparlamentarnego kongresu pokoju.

Kongres, po ożywionej dyskusji, uchwalił jednomyślnie wniosek znanego profesora uniwersytetu w Bonn, Zorna, w sprawie utworzenia obowiązkowego trybunału międzynarodowego, kompetencja którego rozciągałaby się na wszystkie państwa świata całego.

Uchwalono również zaproponowany w imieniu grupy rosyjskiej wniosek Kowalewskiego w sprawie organizacji pośrednictwa między mocarstwami.

Referat delegata francuskiego w sprawie ograniczenia uzbrojeń wywołał ożywione zarzuty ze strony socjalistów. Członek międzynarodowego biura socjalistycznego, Hajdemann, nazwał propozycję delegata francuskiego półśrodkiem i wśród hucznych oklasków członków kongresu wskazał na zasługi zorganizowanego proletariatu w sprawie pacyfyzmu.

Ożywioną dyskusję wywołał również referat b. ministra belgijskiego, Bernaerta, dotyczący wojny w powietrzu.

Kongres oświadczył się jednomyślnie przeciwko dopuszczeniu działań wojennych w powietrzu, oraz rzucaniu bomb i pocisków wybuchowych z aeroplanów, przyczem wyraził życzenie, ażeby kwestja ta w podobnym duchu rozstrzygnięta została także przez trzecią konferencję pokojową w Hadze, zwołaną na rok 1915.

Włoska międzyparlamentarna grupa pokoju, która od chwili wybuchu wojny włosko-tureckiej zajęła skrajnie szowinistyczne stanowisko, wyszła ostatecznie ze składu związku międzyparlamentarnego i żadnego udziału w obradach kongresu nie brała.

Praca kobiet we Francji.

Często spotkać się można ze zdaniem, że francuski uganiają się za zabawami i strojami, stroną zaś od pracy.

Kłam temu zadaje statystyka. Otóż we Francji jest około 8 milionów kobiet, zarabiających na własne utrzymanie. Pracują one we wszystkich kierunkach. 3,300,000 zatrudnionych jest w rolnictwie; w przemyśle pracuje 2,520,000 kobiet, w handlu — 780,000. Tylko liczba sług względnie jest mała, gdyż kobiety francuskie coraz więcej zajmują się same kuchnią i gospodarstwem domowym.

Bardzo interesujące są szczegóły statystyki pracy kobiet w dziedzinie rolnictwa. Liczą mianowicie 155,895 dzierzawczyń gruntów i 113,000 ogrodniczek, 50 kobiet zajmuje się hodowlą grzybów, 5 myśliwstwem, a 5 innych niszczeniem żmij, 227 kobiet zajmuje się hodowlą koni i osłów, 823 hodowlą rogacizny, a 470 jest pasterkami owiec.

W kopalniach francuskich pracuje 4,247 kobiet. W cegielniach, młynach, fabrykach cukru, kuźniach itp. ciężkich zawodach nie znajdują kobiety francuskie zadowolenia, choć i tam pracuje ich pewna liczba. Rzeźniczek samodzielnych jest 58, a oprawczyń 5. Praca w francuskich zakładach chemicznych tak bardzo niezdrowa, nie odstręcza kobiet bynajmniej; 12,869 robotnic zajętych jest w fabrykach chemicznych, 203 kobiety są zawodowcami chemiczkami, 1,212 wyrabiają świece, 495 klej, a 28 kobiet czyszczy kanały.

Nawet w zawodach bardzo niebezpiecznych pracują kobiety. W fabrykach pyrotechnicznych pracuje kobiet 236, a w fabrykach materiałów wybuchowych 198. W fabrykach papieru, kartonazy, drukarniach, litografjach pracuje ogółem 12,800 kobiet.

W zawodach tkackich pracuje znacznie więcej kobiet, niż mężczyzn. Wyroby jedwabne, wełniane, bawełniane, koronki, wstawki, wstążki itp.,

z których Francja ma wielkie dochody, są po większej części dziełem kobiet. W dziedzinie konfekcji kobiety wyparły niemal zupełnie mężczyzn. Kobiet bowiem pracuje tam 840,000, a mężczyzn tylko 100,000. Liczba szwaczek francuskich przewyższa liczbę francuskiego wojska stałego, a same modystki zaludnić mogłyby dość znaczne miasto. Jest ich we Francji 53,000.

Wiele mówi się o pracowitości Niemek. Otóż zaznaczyć tu trzeba, że gdy w Niemczech liczba kobiet samodzielnie pracujących stanowi 12 część ogólnej ludności, to we Francji 5 część ludności przypada na kobiety pracujące.

Kędy droga?..

Dziwne, zaiste, są losy naszej młodzieży. Zaledwie wyjdzie z lat niemowlęcych siłszyz dookoła siebie, iż niewolno jej wzrastać swobodnie, a dziko, jak otaczającej ją przyrodzie lecz, wobec coraz cięższej walki o byt musi się uzbrajać we wszelkie zdobycze kulturalne. Pierwszą placówką takiego przygotowania ma być oczywiście szkoła. I tu się właśnie poczynają już teraz dziwne, a dla przyszłego czytelnika historii wprost nieprawdopodobne rzeczy. Jest wszak prawdą już niezaprzeczoną, że prawdziwie kulturalnym człowiekiem może się nazwać tylko ten, kto swobodnie i jasno potrafi wyrażać wszystko, co myśli i czuje.

Pierwszą więc podstawą każdego wychowania i tem samym pierwszym celem każdej szkoły powinno być umożliwienie młodzieży opanowania języka ojczystego w najszerszym zakresie.

Tak się też dzieje w szkołach wszystkich krajów, chociażby pod wielu innymi względami nie odpowiadały swemu zadaniu.

U nas, dzięki szczególnym warunkom politycznym, ta podstawowa część wychowania jest najbardziej upośledzona, pomimo wysiłków z lat niedawnych o szkołę polską.

Zdawałoby się że wszystkim tym którym leży na sercu sprawa kształcenia się młodzieży, będzie przede wszystkim zależało, aby wszelkimi siłami ratować i podtrzymywać tę wciąż atakowaną placówkę.

I rzeczywiście moglibyśmy tu wyliczyć wiele zajmowanych na tem polu nazwisk. Będą to jednak tylko jednostki...

Większość albo zachowuje się zupełnie obojętnie, albo bruzdzi, stawiając na tym planie swoje materialne i karierowiczowskie cele, albo też, straciwszy z oczu szersze obywatelskie perspektywy, zasklepia się w ciasnym fanatyzmie religijnym lub separatyzmie nacjonalistycznym.

Powstaje naprzykład z inicjatywy grupy osób o dobrej woli gimnazjum żydowskie.

Nie będziemy rozpatrywali wartości ideowej takiego odosobnienia dzieci żydowskich od polskich, gdyż sami inicjatorowie nie wypowiedzieli się dotąd w tej kwestji. Ale postarajmy się zdać sobie sprawę, jak postawiona przez nas na początku tego artykułu zasada konieczności opanowania jednego języka będzie w takiej szkole stosowana.

Wiadomą jest rzeczą, iż w każdej żydowskiej szkole, zgodnie z rozporządzeniami władzy dominującym jest język rosyjski, prócz tego jednak także średnie zakłady naukowe uzyskają pozwolenie na dość znaczną ilość godzin języka hebrajskiego i polskiego, że nie wymienimy francuskiego i niemieckiego, które niestety, a może na szczęście zabierają co prawda dużo czasu, ale pozostawiają b. mały ślad w pamięci swych ofiar.

Który z tych języków ma z czasem stać się orężem, za pomocą którego nowy zastęp młodzieży będzie powiększał dorobek kulturalny swego narodu?

Hebrajski?.. ależ to się nawet najskrajniejszym sjonistom nie marzy... zresztą... na jakim terenie...

Rosyjski?.. przeczytajmy „Syzyfowe Prace“ — jednostronni może, błądzący po omacku, ale bądź co

bądź ludzie dobrej woli nie pójdą ręką w rękę z przemocą...

Więc polski... ale w jakim opłakany stanie...

Wszak większość zapomni, czego się w domu nauczyła.

Młódzież, która ukończy średnie szkoły żydowskie, nie będzie władała swobodnie żadnym językiem. Ile myśli twórczych niewypowiedzianych, ile ust milczących, gdy dusza śpiewa.

Takie są obliczenia sumiennego pedagoga; ależ czyż zdola kto obliczyć potencjonalną potęgę młodzieży, która na pochybel wszystkim ciemnym bogom znajdzie sobie ujście, zrzuci pęta i pomimo wszystko, będzie toczyła naprzód bryłę świata.

Tylko, że w takim szukaniu śród ciemności wielu z nich zbłądzi, wielu zginie w mrokach... a chyba dość już ofiar...

Powinnością szkoły jest owe mroki rozświetlać — od nieuchronnej zguby powstrzymać.

Ale nie uczyni tego, póki się będzie zasklepiać w czterech ścianach metod utartych i wytartych i okna swe możliwie zamykać przed świeżym powietrzem nowego życia...

Do kuźni życia prowadźcie młodzieży!

Niech ujrzy, jak pod ciężkim młotem robotnika w proch rozsypują się przestarzałe przesady, fantastyczne zamki na lodzie... i tęskne oglądania się za siebie...

Niech widzi, jak się kształtuje życie, jakie nowe tworzy wątpliwości, jakimi środkami się posługuje i dokąd zmierza.

Łódź jest pod tym względem cudownym obserwatorium.

Posiada wyraźne ukształtowanie warstw, jest bezwzględnie internacjonalną, gdy chodzi o kupno i sprzedaż, nie dba o pozory nawet dla pokrywania ohydy.

Możnaby ją nazwać szematem ustroju kapitalistycznego, tak wyraźnie zarysowują się jej kontury, co wszak dla niewprawnego badacza jest wielkiem ułatwieniem.

Do tej szkoły życia prowadźcie młodzieży!

Niech huk maszyn i ryk kominów powie im, kędy droga dla bryły świata, a szkoła, która się tej mowy nie ulęknie, która przed nią swych pupilów w ciasny regulamin nie zamknie, zasłuży na wdzięczność i uznanie, chociażby pod wielu innymi względami była pedagogiczna.

Leo-ka.

Wiadomości ogólne.

Ograniczenie ciał prawodawczych. Rząd zamierza podobno ograniczyć kompetencję ciał prawodawczych w całym szeregu kwestji, dotyczących wydatków na wojsko, flotę i na inne cele. Odpowiedni projekt jest już rozpatrywany przez ministrów.

Urlop Kokowcewa. Prezes Rady ministrów Kokowcew, jak donosi „Russkoje Slovo“, prawdopodobnie nie będzie mógł teraz skorzystać z urlopu, nie posiada bowiem dotychczas wszystkich budżetów. Ze szczególną niecierpliwością oczekuje on podobno projektu budżetu ministerjum wojny, co do którego spodziewana jest poważna różnica zdań pomiędzy Kokowcewem a Suchomlinowem.

Nowa wyższa uczelnia. Ministerjum komunikacji nosi się z myślą przekształcenia moskiewskiej szkoły inżynierskiej w instytut inżynierów komunikacji. Myśl ta doznała bardzo życzliwego przyjęcia zarówno w ministerjum skarbu jak i w Radzie ministrów. Na mocy nowej ustawy trzyletni kurs nauk rozszerzony zostanie do lat sześciu. Reorganizacja urzeczywistniona zostanie prawdopodobnie już od najbliższego roku szkolnego.

Sprawy drobnego kredytu. Urząd do spraw drobnego kredytu zwrócił się z prośbą o opinię do wszystkich gubernjalnych i okręgowych komitetów do spraw drobnego kredytu, by dostarczyły nie później niż 14 b. m. imienne spisy instytucji drobnego kredytu, zlikwidowanych od r. 1905 do chwili

obecnej i znajdujących się w okresie likwidacji. Co do instytucji, znajdujących się w fazie likwidacji, powinny być dołączone informacje co do przyczyn likwidacji.

Legalizacja stowarzyszeń. Z Petersburga donoszą, że w ministerjum spraw wewnętrznych powstał projekt zniesienia istniejących obecnie przy rządach gubernjalnych komisji do spraw stowarzyszeń i związków.

Na miejsce pomienionych komisji ma być utworzony jeden komitet dla całego Królestwa.

Pogłoski o dymisji Kasso. „Piet. Listok“ donosi, że w kołach ministerjalnych urlop miesięczny p. Kasso uważany jest jako urlop honoris causa. Po skończeniu się urlopu minister oświaty, Kasso, poda się do dymisji. Przeciwno p. Kasso powstała silna opozycja, wśród której są osobistości zajmujące wysokie stanowiska.

Ze świata.

Sprzedawczykowstwo. Do „Dziennika Bydgoskiego“ donoszą, że w Runowie, w pow. wyrzykim sprzedali gospodarstwa gospodarze Bury i Młodzik.

Szczątki Skargi. Wczoraj w Krakowie w asystencji duchowieństwa, otwarto trumnę Skargi, celem jej reparacji. Znalezione szczątki wskazują, że Skarga był wzrostu wysokiego czaszkę miał silnie rozwiniętą, a całą postawę mocną.

Szczątki i trumnę odfotografowano.

Na czasie. Dla zwiedzających Berlin i niezających języka niemieckiego polecamy dla wygody i tanioci pensjonat Montrose, znajdujący się w Charlottenburgu, Wilmersdorferstrasse nr. 98, 99.

Są tam wykwiłtne pokoje z nowoczesnymi wygodami: elektryczność, winda i telefon. Właścicielka pensjonatu jest polką i udziela cennych wskazówek co do najtańszych źródeł zakupów.

Przy każdym pociągu bywa służący pensjonatu, który odbiera i ekspedjuje bagaże. Naturalnie polska wyborowa kuchnia w pensjonacie tym odgrywa poważną rolę.

Przeciw opozycji węgierskiej. Policja wiedeńska poczyniła rozległe przygotowania, by nie dopuścić do demonstracji ulicznych na cześć opozycji węgierskiej. Kilkudziesięciu posłów z opozycji przybyło, witanych entuzjastycznie przez tłum węgrod wiedeńskich i socjalistów, do Wiednia i chcą wziąć udział w posiedzeniu delegacji węgierskiej, do której nie zostali wybrani. Oczywiście urządził tam obstrukcję i zostaną wydalen z sali przez policję węgierską, która ze sławnym już inspektorem Pawlikiem przybyła do Wiednia, albo zupełnie nie będą wpuszczeni na salę. Socjaliści wiedeńscy chcą przez uliczną manifestację poprzeć socjalistów węgierskich w ich walce o reformę wyborczą.

Doniosły wynalazek. Z Halli donoszą, że inżynier górniczy, Heckmann, wynalazł aparat do mierzenia niebezpiecznych gazów w kopalniach. Dzięki zastosowaniu tego aparatu, można będzie uniknąć wybuchów gazów, a zatem masowych katastrof w kopalniach. Aparat ostrzeżać będzie górników przed grożącym niebezpieczeństwem.

Z Cesarstwa.

Wypadki we flocie. Do „Rusk. Słowa“ telegrafują z Sewastopola, że śledztwo wstępne w sprawie zaburzeń we flocie zostało co do części oskarżonych ukończone. Pod sąd wojenny oddanych zostało około 120 marynarzy. Całe śledztwo ukończone zostanie w końcu przyszłego tygodnia, poczem pod sąd wojenny oddanych zostanie jeszcze, jak mówią, około 100 marynarzy. Oskarżenia podzieleni będą na grupy. Wszystkie sprawy toczyć się mają przy drzwicach

zamkniętych. W tych dniach wyznaczony został już termin sprawy palacza torpedowca „Zacarennij“, Uljanowa, oddanego pod sąd wojenny za rozpowszechnianie wśród marynarzy proklamacji. Aresztowani w związku z zaburzeniami i nie oddani pod sąd marynarze ukarani zostaną w drodze dyscyplinarnej.

Δ „Nierawdopodobna prośba“. Mianem nieprawdopodobnej „Wiecz. Wremia“ nazywa prośbę fabrykantów zapalek do ministra skarbu o nałożenie akcyzy na znane maszyny benzynowe do zapalania papierosów. Dowodzą oni, że z chwilą pojawienia się maszyn tych zmniejszyło się znacznie zapotrzebowanie zapalek, obłożonych akcyzą, co znowu zmniejsza dochody ich. Ministerjum przyjęło prośbę tę bardzo życzliwie i sprawa ta rozważana ma być wkrótce przez specjalną komisję. „Jeżeli to prawda — zauważa „Wiecz. Wremia“, — to trzeba się złapać wprost za głowę. Dla zwiększenia zysków fabrykantów zapalek, okłada się kontrybucją używających maszyn. Teraz wystąpić powinni handlarze benzyny z prośbą o zwiększenie akcyzy od zapalek, użycie których zmniejsza zapotrzebowanie benzyny“.

Δ Kondolencja. Śmierć potentata prasy rosyjskiej, Suworina, wydawcy „Now. Wremia“, wstrząsnęła opinią najróżnorodniejszych warstw, o czym świadczą niezliczone telegramy kondolencyjne, skrzętnie przez organ ten rejestrowane, pochodzące od najwyższych przedstawicieli rządu, wojskowości, prasy krajowej i zagranicznej, literatów i artystów. Śród tych głosów, wyrażających żal serdeczny z powodu śmierci jednego z najważniejszych filarów nacjonalizmu rosyjskiego, zaciętego wroga polskości, znajdujemy też telegram głośnej artystki pani Semblich, która niekiedy używa nazwiska Kochańskiej, ale tylko... w Warszawie.

Δ Perła Kaukazu. Słynny poseł Timoszkina, który się wstawił w Rosji wynalezieniem nowego terminu prawnego: „osoby, pochodzenia żeńskiego“, był najbardziej wymownym posłem. Jak się obecnie okazało, poseł Timoszkina w ciągu 5 lat posłowania zdobył rekord pod względem ilości przemówień: wdzięczny jego głos Duma słuchała 374 razy! Czy jego przemówienia były do rzeczy, to inne pytanie, faktem jednak jest, że wszystkich on posłów „przegadał“, bo nikt z nich dorównać mu ilością przemówień nie potrafił.

Fr. MOLNAR.

SYN NOCY.

— Tak — mówił wzruszonym głosem — a ja się poprawię. Już dziś wieczorem pójdę wcześniej spać. Przyzwyczaję się do regularnego życia. Codziennie będę jadł obiady punktualnie o 1-szej, a kolację o 8-mej. Po śniadaniu będę dużo spacerował: proszę mi wierzyć, najdroższa moja, że tylko tego, jedynie tego mi brak.

W przyszłości mam zamiar pisać dramaty. Przyszedłem, proszę pani do przekonania, że ten kto nie sypia po nocach, nie potrafi konstruować. Szczegóły lepiej wprawdzie opisują autorzy — umiejący żyć wesoło, ale organizować, zbudować potrafi tylko ten, kto się wieczorem spać kładzie, a wcześniej rano wstaje.

Z tą decyzją i tem mocnym postanowieniem poszedł do domu. Był zakochany i czuł, że teraz wstępuje w nowy okres regularnego, spokojnego życia, że nadejdzie teraz czas, kiedy i jego będą widywali za dnia na ulicy, kiedy i on, tak jak inni ludzie, jak robotnik, spieszący z fabryki do

Z LITWY I RUSI.

× Strach ma wielkie oczy. Do mieszkańca Nowej Czartorji na Wołyniu, niejakiego Glasberga przyjechał w odwiedziny dyrektor berdyczowskiego banku przemysłowo-handlowego, nazwiskiem Nisselowicz. Niezwłocznie korespondent gazety „Ruskoje Znamia“ doniósł, że na Wołyniu bawi poseł Nisselowicz i prowadzi agitację wyborczą. Jak donosi „Wołyn“, korespondencja ta spowodowała przyjazd do Nowej Czartorji podoficera żandarmerji, który dopiero na miejscu przekonał się o kłamliwości denuncjacji.

Wiadomości krajowe.

+ Po zgonie Wieniawskiego. W wykonaniu ostatniej woli ojca swego pozostałe dzieci złożyły w redakcji „Kur. Warsz.“, na cele publiczne, a mianowicie:

Na Tow. opieki nad dziećmi 1,000 rb., na kolonje letnie 1,000 rb., na szpitalik dla dzieci przy ul. Aleksandrji 1,000 rb., na Pogotowie ratunkowe 1,000 rb., na sanatorium w Rudce 1,000 rb., warsz. Tow. dobr. na wydział sierot 1,000 rb., na ochronę VIII 500 rb., na ochronę dla dzieci przy gminie ewangelicko-augsburskiej dla uczczenia ś. p. Haliny Wieniawskiej 500 rb., na zakład dla chłopców ks. prałata Siemka 500 rb., na kursy praktyczne rolnictwa w Pszczelinie 1,500 rb., na odnowienie kościoła św. Aleksandra 500 rb., na odnowienie kościoła w Grodzisku 500 rubli.

Prócz tego w celu uczczenia pamięci zasłużonego działacza na polu społecznym, wydawnictwo „Kur. War.“ w celu zapoczątkowania funduszu im. Juliana Wieniawskiego, przeznacza dla wdów i sierot po członkach Kasy literackiej rb. 100.

+ Drugi dworzec kaliski. Z powodu wyjątkowo niekorzystnego położenia dworca kaliskiego w Warszawie, przy zbiegu Al. Jerolimskiej z ul. Żelazną, i oddalenia niemal o trzy wiorsty od właściwej linii, poruszono projekt zbudowania drugiego dworca osobowego na Czystem.

Obecnie jest tam tylko nakryty daszkiem przystanek, na wysokości wiaduktu, przecinającego w poprzek stację wiedeńską, do którego należy dostawać się po schodach.

+ Hojna ofiara. P. Stanisława Syroczyńska, wdowa po zmarłym w tym roku w Kijowie b. posle do Rady państwa, Stanisławie Syro-

czyńskim, z pozostawionych na cele społeczne przez zmarłego sum, przeznaczyła 30,000 rb. na założenie w Lublinie szkoły lub warsztatów rzemieślniczych.

Przed wyborami.

Narady żydowskie.

Wczoraj, wieczorem liczniejsze grono obywateli żydów znalazło ponowną sposobność do towarzyskiego przedyskutowania obecnej sytuacji wyborczej w Łodzi. Reprezentowane były różne odłamy społeczne żydów miejscowych, także postępowcy i asymilatorzy. Jeden z inteligentniejszych przedstawicieli postępu z obozu asymilatorskiego miał sposobność szerszego i bardziej wyczerpującego omówienia sytuacji i wyraził zdanie, że Łódź powinna wybrać na posła do Dumy polaka-chrześcjanina, szczerze postępowego i stojącego bezwzględnie na gruncie równouprawnienia obywatelskiego żydów.

Z opinią tą nie zgodził się nikt z obecnych, którzy uchwalili wybrać ze swego łona żydowski obywatelski komitet wyborczy, mający się zająć agitacją wyborczą i urządzeniem cyrkulowych zebrań przedwyborczych w określonym terminie. Zebrani doszli do tej konkluzji, że Łódź powinna wybrać jedynie żyda z pośród ludności tutejszej, dobrze widzianego i cieszącego się zaufaniem społeczeństwa polskiego, dążącego do równouprawnienia wszystkich narodowości. Zwrócono uwagę na to, by kandydat był wyznaniowcem, ażeby rabini tutejsi mogli bez skrupułów wypowiedzieć się i agitować za nim w sferze konserwatywnej i chasydzkiej.

Zebrani postanowili zwrócić się do dra fil. Józefa Sachsa w celu bliższego porozumienia.

Jak się dowiadujemy, na wczorajszej naradzie, p. Józef Sachs cofnął swą kandydaturę, proponując jednocześnie zgromadzonym kandydaturę p. Pawła Hertza. Ostatecznie zdecydowano popularyzować obydwie kandydatury.

Komisje — wyborcze.

Na mocy prawa (art. 315 ord. wyborcz. w wyd. z roku 1907), przy wyborach wyborców do zgromadzenia miejskiego wyborczego w miastach Warszawie i Łodzi tworzą się komisje wyborcze, złożone z osób, powołanych gwoli temu przez prezydenta miasta, z pośród osób, mających czynne prawo wyborcze.

Komisje takie mają za zadanie czuwanie nad doreczeniem zawiadomień o wyborach i wyjaśnienie zgłaszającym się prawyborcom wszelkich wątpliwości; głównem atoli zadaniem komisji są czynności, czysto wyborcze, mianowicie, odbieranie od prawyborców w dniu prawyborów, kartek wyborczych i składanie ich do urn, na to przeznaczonych, a następnie, obliczenie tychże kartek, rozważenia wszelkich kartek, ulegających zakwestjonowaniu i ustalenie wyniku prawyborów w okręgu.

Liczba rzeczonych komisji odpowiada liczbie okręgów wyborczych w mieście.

Członków komisji obywatelskich mianuje prezydent miasta z pośród prawyborców, przyczem, wedle instrukcji ministerjalnej, komisje mogą liczyć bądź 3 osoby, bądź więcej, składające się z prezesa i conajmniej dwóch członków, przyczem komisje te mogą wyłaniać z siebie podkomisje dla lepszego podziału pracy. (s)

Z gubernjalnej komisji do spraw wyborczych.

Piotrkowska komisja gubernjalna do spraw wyborczych, pod przewodnictwem prezesa, p. Wołkwa, ogłasza, co następuje:

1) na zjeździe gubernjalnym w Piotrkowie pełnomocników od robotników należy wybrać 14 wyborców, a na łódzkim zjeździe miejskim pełnomocników od robotników — 7 wyborców;

2) wobec Ukazu Najwyższego z d. 11 b. m. o zwołaniu czwartej Dumy państwowej, wznowić działalność łódzkiej powiatowej komisji do spraw wyborczych w lokalu magistratu m. Łodzi, w nieobecności prezesa komisji, do przyjmowania od osób interesowanych skarg i zawiadomień;

3) zorganizować w pow. łódzkim cztery oddzielne zjazdy przedwstępne obywateli ziemskich, mianowicie: pierwszy w gminie Bruss dla gmin: Bruss, Chojny, Rąbień i Nowosolna; drugi w Łodzi dla gminy Radogoszcz; trzeci w Aleksandrowie dla gmin: Beldów, Nakielnica, Lućmierz, Łągwiewniki, Brużyce, Rzew, Puczniw i Babice oraz czwarty w Tusznynie dla gmin: Górki, Zeromiń, Czarnocin, Brojec, Gospodarz i Wiskitno;

4) łódzki zjazd powiatowy obywateli miejskich postanowiono rozdzielić na dwa oddzielne zjazdy: zgierski i łódzki. (c)

Kurja żydowska w Warszawie.

„Dziennik Petersburski“ donosi, iż w sferach rządowych zdecydowano w razie zrobienia przez polaków odpowiednich kroków, podzielić prawy-

domu, jak wracający z biura, urzędnik, koło wieczora zmęczony do domu wracać będzie. Postanawia też sobie wcześniej wstawać i rano odbywać długie spacery w promieniach słońca, które z całej duszy ubóstwia... Tak, jak powiedział, zaczął też postępować...

Ale zaraz pierwszej nocy nie mógł spać. Brak mu było tego cichego, wdzierającego się doń przez okna hałasu z ulicy, który go przez całe ośm lat rankiem do snu kołysał. Ta muzyka miasta, ten gwar budzącej się ulicy były dla niego jakby kołysanka, a teraz, kiedy się położył wieczorem, otoczyła go wielka cisza, cisza dziwnie niepokojąca, która działała na niego uspokajająco. Zasnął wprawdzie od czasu do czasu na parę minut, ale ta cisza niezmiernie budziła go co chwila. Usiadł więc na łóżku, zapalił cygaro, czytał trochę i próbował znów zasnąć. Ale jakoś nie szło. Dorożki nocne hałaśliwie przejeżdżały przed oknami. Myślał o nich, jak wędrowiec na obczyźnie żyjący myśli o żórawiach, lecących do jego ojczyzny. Opanował go straszny niepokój, zdenerwowany przewracał się w łóżku z boku na bok. Gorąco mu było, czoło miał pokryte potem. Miał wrażenie, że ma gorączkę. Jednak opanował się i nad ranem udało mu się przecieć zasnąć. O ósmej przyszła posługaczka obudzić go, wstał też zaraz i potem poszedł na miasto, aby pospacerować w słońcu.

Skromnie usiłował prawie skryć się przed ludźmi, nie był bowiem przyzwyczajony widzieć tylu ludzi na ulicy, a

spotyka, to dobrzy ludzie: albo są to biedne, podupadłe kreatury, a wszyscy ci, bez wyjątku, są ludźmi dobrego serca, jak upadłe anioły — albo są to pijani, którzy są zawsze sympatyczni i idą niepewnie swoją drogą, niewinnie monologując.

Ta masa ludzi, spiesząca za interesami, przykre na nim robiła wrażenie, stara się ich wymijać i pospieszył naprzód, aż na koniec miasta. Tymczasem jednak już nadeszło południe i znów spotkał tysiące robotników, wychodzących z fabryk.

Jakżeż dużo ludzi! pomyślał nasz młodzieniec i prędko zawrócił ku miastu. Chciał uciec przed nimi, ale gdziekolwiek się zwrócił, spotykał krok w krok tłumy ludzi. Kiedy przechodził w poprzek przez ulicę, o mało go fura nie przejechała. W nocy bardzo rzadko jedzie wóz jakiś, a ten turkot wozów za dnia i ten pośpiech, robiły na nim wrażenie wyścigów. Przystanął przed oknem wystawowem, a widok tylu rozmaitych pięknych rzeczy sprawiał mu przyjemność, która znów zamieniła się w rozgoryczenie, bo najchętniej byłby sobie to wszystko, co widział, kupił. Teraz zauważył, na jakie pokusy człowiek jest narażony, jak dziwnie czuje się pociągany do wejścia do sklepu, skąd naturalnie za małą chwilę wychodzi uboższy o parę rubli.

Ach, nie mam przecie papieru listowego pomyślał.

(D. n.)

porców miasta Warszawy na dwie kurje chrześcijańską i żydowską.

Wybory a żydzi.

„Frajnd“ wydrukował dwa artykuły wstępne dwóch autorów, którzy dowodzą, że „ani narodowcy, ani realisci, ani postępowcy polscy nie stoją na stanowisku równouprawnienia żydów, a przeto żydzi wogóle nie mogą im powierzyć swych interesów“.

W drugim artykule p. t. „Kogo oni oszukują?“ „Frajnd“ występuje przeciw oświadczeniu p. Kazimierza Natansona na zebraniu, że nastąpiło porozumienie asymilatorów z ortodoksami żydowskimi, którzy zgadzają się na wybór posła polaka, o ile ten będzie stał na gruncie równouprawnienia.

„Kim to — pisze „Frajnd“ — są „ortodoksi“ — w „liczbie mnogiej“ — zgodni z asymilatorami, że nie trzeba stawiać specjalnych warunków polskiemu posłowi? Znamy żydów ortodoksyjnych, którzy słysząc nie chcą o posle antysemitycznym, a za antysemitów uważają zarówno wszystkie partie: narodowców, realistów i postępowców.“

Podział na kurje w Kownie.

Kurje miejską w Kownie podzielono na dwie podkurje: polską i żydowską. Dzięki temu polacy zyskują dwa miejsca w Kolegium wyborczym. Obecnie sytuacja w gubernii przedstawia się tak, że blok żydowsko-litewski rozporządza 38 głosami, polacy zaś będą mieli 37 głosów. Wobec takiego wyniku „Riecz“ wyraża obawę, że „mogą przejść zachowawcy polscy“.

Z sali obrad.

Z tow. „Wiedza“.

W poniedziałek 23 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu tow. ośw. „Wiedza“.

Po wystuchaniu sprawozdania rewidentów uchwalono złożyć piśmienne podziękowanie p. Aleksandrowi Domańskiemu za gorliwe i energiczne kierownictwo biblioteką centralną „Wiedzy“ podczas wakacji. Rewizję Bałuckiej biblioteki postanowiono przeprowadzić w przyszłą niedzielę. Następnie zatwierdzono listę dyżurnych członków Sekcji bibliotecznej, w skład której wchodzić przeważnie sily nauczycielskie co jest rzeczą bardzo ważną ze względu na potrzebę udzielania wskazówek i porad czytelnikom mniej wykształconym.

Czwartkowe przedstawienia obrazów naukowych postanowiono rozpocząć ponownie w tym tygodniu w „Odeonie“.

Sekcja odczytowa rozpoczęła pracę organizacyjną, przygotowując się do całego szeregu pogadank naukowych. Uchwalono nadto wysłać delegata do Warszawy w celu osobistego porozumienia się z wybitniejszymi siłami naukowymi i literackimi, ponieważ zarząd „Wiedzy“ ma zamiar urządzić w tym roku w sali Koncertowej cykl odczytów dla inteligencji. Na liście projektowanych prelegentów znajdują się nazwiska Wł. M. Kozłowskiego, Sliwińskiego, Lorentowicza, Umińskiego, Bukowińskiego, Makowskiego i innych.

Od stycznia powiększany będzie zasób pism w czytelni, która cieszy się dużą frekwencją.

Koncerty popularne postanowiono rozpocząć w niedzielę 6 października, urządzając je dawnym zwyczajem stale co dwa tygodnie. Oprócz tego, ze względu na skromny stan funduszu Tow. uchwalono urządzić 13 października dziecinny koncert dochodowy. Bilety na ten koncert będą naturalnie droższe.

Komisja dochodowa przedłożyła swoje projekty i wnioski, które zatwierdzono.

Doroczne ogólne zebranie członków „Wiedzy“ ma się odbyć 27 października.

Wszystkie sekcje i komisje powiększyły po wakacjach skład swych członków, koaptując siły świeże, tak

że obecnie w tym lub innym charakterze pracuje w „Wiedzy“ około 150 osób.



R. Bohne i Sk. Włocławek. 24g—0—11

Żądajcie zawsze wszędzie cykorji

BOHNE'GO z „PODKOWĄ“.

otrzymacie paczkę cykorji gwarantowanej czystości i najlepszego gatunku.

Panie dzielnicy IX, od ul. Cegielnianej do Konstanytownskiej włącznie, upraszają chętną a uczynną młodzież, zwłaszcza z pośród czytelników „Kurjera“, aby zapisali się dla sprzedaży kwiatka na rzecz

POGOTOWIA

w dniu 29 b. m.

Zapisy przyjmuje się codziennie od 7 do 8 wieczór w redakcji „Kurjera“ Zachodnia 37.

Kronika.

— (c) **Fosiedzenie w magistracie.** Pod przewodnictwem prezydenta miasta, wczoraj wieczorem w magistracie odbyło się posiedzenie radnych miejskich. Na posiedzeniu tem załatwiono trzy sprawy. Najpierw, aby lampy gazowe na ulicach miasta, zapalać o 15 minut wcześniej, a gasić o 15 minut później. Następnie omawiano sprawę oświetlenia Passażu Szulca. Sprawę tę uchwalono przyspieszyć, przyczem wyjaśniono się, że magistrat m. Łodzi zwrócił się już w tej sprawie do piotrkowskiego rządu gubernjalnego i oczekuje przychylniej odpowiedzi. Oprócz tego zajmowano się sprawą przedłużenia ul. Pańskiej do szosy Pabjanickiej. Projektu tego na razie zaniechano, gdyż p. Hofrichter, przez którego place trzeba byłoby przeciąć ulicę, żąda za to zbyt wysoką sumę. Ponieważ na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia były jeszcze inne sprawy, których nie zdołano załatwić, postanowiono zwołać posiedzenie na nadchodzący piątek.

— (h) **Prasa żargonowa a wystawcy.** Po dwumiesięcznym niecierpliwem oczekiwaniu wystawców, ogłoszony został nareszcie spis nagród, udzielonych przez ekspertów i Komitet Wystawy jej uczestnikom. Nagrody te — złote, srebrne i brązowe medale i listy pochwalne — to jedyna doraźna korzyść odznaczonych kupców, przemysłowców i rzemieślników, częściowe wynagrodzenie za poniesione trudy i koszty. Spis nagród ogłosiła prasa miejscowa i warszawska, reklamując tych wszystkich, którzy, zgodnie z orzeczeniem rzeczoznawców, na to zasłużyli. Publiczność dowiaduje się tą drogą, do których firm może się udawać w poszukiwaniu najlepszych wyrobów i produktów.

Sąd ekspertów okazał się, jak można wnioskować z podziału nagród, zupełnie bezstronnym pod względem wyznaniowym i narodowościowym. Wielu wystawców-żydów zdobyło kilka poważnych nagród, inni — drobniejsi — otrzymali małe medale. Tymczasem tutejsze dzienniki żargonowe uznały za właściwe podać do wiadomości ogółu swych czytelników spis tylko żydowskich firm nagrodzonych, a pominać zupełnie firmy chrześcijańskie.

Dopatrujemy się w tem jawnych tendencji zlekceważenia rzemiosła i przemysłu krajowego, chęci szkolenia tym firmom, które posiadają tę jedną „wadę“, że nie są... żydowskie.

Nietolerancja prasy żargonowej zasługuje na napiętnowanie tembar dziej, że reklamujące się w pismach miejscowych firmy chrześcijańskie nie pomijają przy rozdzielaniu ogłoszeń dzienników żargonowych.

— (h) **Wystawa rzeźb i obrazów.** Wczoraj wiecz., w lokalu własnym przy ul. Ogrodowej nr. 11, odbyło się posiedzenie komisji dochodów niestałych Tow. pielegnowa-

nia chorych „Bykur Cholim“. Tow. to dotychczas w „Uzdrowisku“ swem w pobliżu Kochanówki przyjmowało chorych tylko w lecie, obecnie zaś zamierza wprowadzić i sezon zimowy, gdyż potrzeba nagli do tego. Komisja, pragnąc przysporzyć instytucji środków, postanowiła urządzić w listopadzie r. b. we własnym lokalu wielką wystawę rzeźb i obrazów. Na wystawę mają być nadesłane dzieła sztuki, zabrane z pracowni artystycznych, a także i te, które znajdują się w posiadaniu łódzkich naba-bów i miłośników sztuki. Urządzeniem tej wystawy i zgromadzeniem prac zajmie się komisja artystyczna, złożona z artystów miejscowych; nadto wybrane będą dwie komisje pomocnicze: literacka, czyli prasowa, i finansowa.

— (r) **Dzień Pogotowia.** Panie i panowie, życzący sobie przyjąć udział w sprzedaży kwiatka w „Dniu Pogotowia“, w 11 dzielnicy, proszeni są o zapisywanie się u p. A. Librachowej, Krótka nr. 12, w godz. od 2 do 4 po poł. i od 7 do 8 wiecz. (tel. 17-86), oraz do apteki W. p. Groszkowskiego, ulica Konstanytownska nr. 17.

— W mieszkaniu p. Janiszewskiej przy ul. Przejazd nr. 16, odbędzie się dzisiaj zebranie pań i panów, którzy zapisali się do sprzedaży kwiatka u pań dzielnicowych: J. Wyganowskiej, F. Sękowskiej i A. Lubotonowicza.

Zebranie rozpocznie się o godz. 8 wiecz.; panie i panowie proszeni są o punktualne i liczne przybycie.

— (h) **Odczyty.** Wczoraj wiecz. w lokalu Stow. wzaj. pomocy pracowników handlowych przy ul. Spacerowej nr. 21, odbyło się posiedzenie sekcji kulturalno-oświatowej tegoż Stow. Postanowiono urządzić w nadchodzącym sezonie zimowym dwa cykle odczytów, jeden poświęcony literaturze, drugi zaś — sprawom prawnym i społecznym. Do pierwszej serji zaproszeni zostali pp. Władysław Bukowiński, Jan Lorentowicz i Ignacy Matuszewski. Do wygłoszenia odczytów prawnych zaproszeni zostaną miejscowi prawnicy. Nadto prof. Ludwik Krzywicki przyrzekł wygłosić odczyt z dziedziny kultury współczesnej.

— (c) **Opieka nad inwalidami.** Donoszą nam, że jedno z większych łódzkich Tow. akcyjnych zakłada przytułek dla inwalidów-robotników, którzy nie mogą pracować wskutek kalectwa lub starości.

— (r) **Przedstawienia dla młodzieży.** Jutro, we czwartek, rozpoczynają się przerwane na czas wakacji przedstawienia obrazów treści pouczającej z objaśnieniami dla młodzieży, urządzane przez zarząd Tow. ośw. „Wiedza“ w teatrze kinematograficznym „Odeon“ (Przejazd, nr. 2). Początek punktualnie o godzinie 4 po południu. Wszystkie miejsca na parterze po 5 kop. na balkon po kop. 10 dla młodzieży i 20 kop. dla osób dorosłych.

— (r) **„Dzień młodzieży“ na wystawie.** Zarząd wystawy przemysłowo-rzemieśniczej, chcąc przyjść z pomocą sympatycznej i pożytecznej instytucji „Koła wpisów przy gimnazjum polskiem“, zgodził się na urządzenie przez rzeczono Tow. „Dnia młodzieży“ w sobotę dn. 28 b. m.

Święciło już kilka organizacji swój dzień na wystawie. W sobotę zaś młodzież nasza będzie obchodziła swoje święto.

Ruchliwe Tow., walcząc z energią i zapałem o umożliwienie niezamównej młodzieży kształcenia się w szkole średniej, stara się wszelkimi siłami zapewnić napływ publiczności na wystawę a przez to podnieść fundusze na opłacenie wpisów za tych, którym brak środków materialnych zamyka dostęp do szkoły.

Dla przyciągnięcia szerszych warstw tych, którzy jeszcze nie zdążyli być na wystawie, komitet „Dnia młodzieży“ zapowiada cały szereg miłych niespodzianek:

Spiwy chóralne pierwszorzędnych chórów łódzkich, monolog znanego w Łodzi monologisty itp. atrakcje, które wypełnią czas po obejrzeniu wystawy. Uproszni specjalnie na ten dzień panowie będą objaśniali pokaz wystawowe.

Spodziewać się należy, że młodzież, korzystając z tego, tłumnie przybędzie na wystawę. Cel szlachetny i atrakcyjne z pewnością przyciągną również całe tłumy naszej publiczności.

— (r) **Zo Stow. nauczycieli.** W ubiegły czwartek, w lokalu Stow. nauczycieli chrześcijan pod przewodnictwem prezesa zarządu p. Tulina odbyło się pierwsze powakacyjne posiedzenie sekcji, na którym postanowiono, aby posiedzenia sekcji odbywały się stale w następujące dni: sekcji języka polskiego — we wtorki, sekcji matematycznej — w środy, sekcji pedagogicznej i sekcji przyrodniczej — w czwartki, sekcji nauczania elementarnego — w piątki, każda w odstępach dwutygodniowych. Pierwsze posiedzenie sekcji pedagogicznej odbędzie się w czwartek 3 października o godz. 8 wiecz. zapisy przyjmowane są w terminach posiedzeń sekcji.

— (r) **Dzień kwiatka na „Gniazdo“.** Onegdaj odbyło się ostatnie zebrańie komitetu dnia kwiatka na rzecz „Gniazda“. Baron Manteuffel podziękował w imieniu zarządu „Gniazda“ w serdecznych słowach paniom dzielnicowym, ich asystantkom, oraz wszystkim członkom komitetu; postanowiono podziękować za pośrednictwem prasy wszystkim parom, które przyczyniły się do powodzenia dnia kwiatka, sprzedając kwiatek na ulicach. Rezultat dnia kwiatka będzie ogłoszony za dni kilka.

— (r) **Podziękowanie.** Zarząd „Gniazda“ łódzkiego Towarzystwa opieki nad dziećmi, oraz komitet dnia kwiatka na rzecz „Gniazda“, dziękują serdecznie wszystkim paniom, panom i panom, którzy w dniu 15 b. m., oraz w ubiegłą niedzielę sprzedawali kwiatek na rzecz „Gniazda“. Deszcz i niepogoda dawały się parom, sprzedającym kwiatek, bardzo we znaki, pomimo to osoby te z zaparciem się siebie spełniały przyjęty na siebie obowiązek na polu dobroczynności publicznej, zbierając ofiary na ulżenie niedoli biednych sierot i dzieci bezdomnych, za co im się należy najwyższe uznanie, któremu zarząd i komitet niniejszym daje wyraz.

— (r) **„Gniazdo“ łódzkie.** Kancelarja Tow. Opieki nad dziećmi od dnia wczorajszego mieści się w „Domu Ludowym“ przy ul. Przejazd nr. 34 i przyjmuje osoby zainteresowane codziennie od 5 do 7 i pół wieczorem.

— (r) **Odnaczenia na wystawie.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że panie wystawczynie, niezadowolone z przyznanych nagród, winny się zwracać z protestami do komitetu zarządu Wystawy, a nie do przewodniczącej sekcji pracy kobiet, która z ekspertyzą i rozdawaniem odznaczeń nie ma nic wspólnego.

— (r) **Jubileusz synagogi.** W niedzielę 29 b. m. odbędzie się jubileusz 25-letni istnienia synagogi przy ul. Spacerowej. Z okazji jubileuszu odbędzie się o godz. 11 rano nabożeństwo uroczyste.

— (r) **Klubu rzemieślniczego.** W poniedziałek, 30 b. m., o godz. 8 i pół wieczorem, w lokalu klubu rzemieślniczego przy ul. Wólczarskiej № 23, odbędzie się dla członków klubu pogadanka na temat „Kasy rzemieślniczej i znaczenie ich dla ogółu rzemieślników“.

— (h) **Protest nagrodzonych.** W pierwszym dniu po ogłoszeniu nagród na wystawie rzemieślniczo-przemysłowej do komitetu wpłynęło już ośm reklamacji; nadto zapowiedziano jeszcze kilkanaście. Niektóre z nich są przedwczesne, gdyż dodatkowa lista nagród nie została jeszcze ukończona, a będzie ogłoszona w tych dniach. Zgłoszono też dwa protesty ze strony sędziów-ekspertów.

— (b) **Ze związku stróżów nocnych.** Zarząd związku stróżów nocnych zwrócił się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą, aby wyznaczyć nowych stróżów nocnych z takim obliczeniem, aby każde 10 domów dyżurował jeden stróż. Jednocześnie zarząd związku prosi o podniesienie płacy zarobkowej stróżów nocnych z 15 do 20 rb. miesięcznie.

= (c) **Nieprawdopodobna wiadomość.** Dzisiejszy „Lodzer Tageblatt“ donosi, że prezydent m. Łodzi, p. Pienkowski, ma otrzymać w najbliższej przyszłości dłuższy urlop i ma nie powrócić już na swe stanowisko.

Wiadomość ta brzmi nieco nieprawdopodobnie.

= (c) **Rejestracja zgonów.** Gubernator piotrkowski, szambelan Jaczewski, polecił magistratowi m. Łodzi wprowadzić stałą rejestrację zgonów, o co starano się miejscowe Tow. lekarskie. Wprowadzenie rejestracji zgonów jest konieczne ze względu na częste epidemie chorób, grasujące w Łodzi. Dotychczas niewiadomo nigdy, jakie rozmiary są epidemii i wskutek tego nie można przedsięwziąć odpowiednich środków zaradczych.

= (c) **Z rzeźni miejskiej.** Budowa bocznic od stacji Karolew kolei obwodowej do rzeźni miejskiej ma kosztować 30,000 rb. Koszt ten poniesie miasto, a Tow. akc. rzeźni miejskich płacić będzie miastu za dzierżawę pewną sumę rocznie.

= (r) **Ze związku kelnerów.** We wtorek dnia 1 października, o godz. 3 i pół po południu w lokalu własnym przy ul. Konstantynowskiej Nr 5 odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie członków związku zawodowego kelnerów, oraz wszystkich kelnerów nie należących do związku.

Na porządku dziennym zebrania znajduje się projekt zupełnego zniesienia dotychczasowego systemu wynagradzania pracy kelnerów, nie liczącym z pojęciem kultury i cywilizacji XX wieku i zaprowadzenia wzajemnego systemu wynagrodzenia, któryby odpowiadał więcej pojęciu godności ludzkiej i postępowi czasu.

Ze względu, iż ta sprawa w chwili obecnej jest najaktualniejszą, zarząd uprasza wszystkie osoby, które pracują w zawodzie kelnerskim, aby gremjalnie przybyli na zebranie.

= (s) **Podziękowanie.** Zarząd Stow. wzajemnej pomocy pracowników handlowych m. Łodzi, składa serdeczne podziękowanie współpracownikom łódzkiego Tow. wzajemnego kredytu, za złożenie ofiary w sumie rb. 30, zamiast wieńca na grób b. p. Marji Flaumenbaum.

= (r) **Echa katastrofy budowlanej.** Epilog katastrofy budowlanej, która zdarzyła się przed kilku miesiącami na ul. Widzewskiej nr. 40, i pociągnęła za sobą kilka ofiar w ludziach, rozegra się przed kratkami sądowymi.

Akta sprawy znajdują się już w sądzie. Do odpowiedzialności pociągnięto pięć osób, w tej liczbie właściciel domu, Rubaszkin. Niezależnie od tego, rodziny po zabitych robotnikach wniosły akcję cywilną o odszkodowanie. Obie sprawy rozważane być mają w końcu roku bieżącego.

WYPADKI.

= (p) **Przy pracy.** Przy ulicy Łąkowej Nr 6, w fabryce Markusa Kohna, robotnicy Marjannie Antkiewicz, lat 22, maszyna obcięła środkowy palec u lewej ręki.

— Przy ul. Zielonej Nr 3, stolarz Icek Faletycki, lat 34, uderzony maszyną przy pracy, odniósł okaleczenie lewego przedramienia.

= (p) **miły mąż.** Przy ul. Nowo-Cegielnianej Nr 18, stróż domu pobił tak dotkliwie swą żonę, Katarzynę Zagierską, iż musiano wezwać do niej Pogotowie ratunkowe, które udzieliło swej pomocy mocno poturbowanej ofierze „kochającego“ małżonka.

= (p) **Usiłowanie samobójstwa.** Przy ul. Cymera Nr 7, Helena Gaskiewicz, służąca, lat 20, w celu samobójczym napiła się karbolu.

Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

Przyczyna zamachu na życie — niewiadoma.

= (r) **Pożar fabryki.** Wczoraj o godz. 10 i pół wiecz., wybuchnął silny pożar w jednopiętrowej fabryce gilz papierowych, Rachmilla Kinstlera, przy szosie Karolewskiej nr. 9. Gdy na miejsce pożaru przybyła straż ogniowa, płomienie ogarnęły już pierwsze piętro i przedo-

stały się na dach. Obok budynku atryki, znajduje się dom trzypiętrowy, a na podwórzu oficyny mieszkalne, którym groziło plomienie. Wobec tego straż zajęła się niedopuszczeniem ognia do wspomnianych budynków, co jej się też w zupełności udało. Z budynku fabryki pozostały tylko mury. Przy pożarze czynne były I, II i III oddziały straży ochotniczej, oraz straż miejska.

Według zeznań świadków pożar szerzył się z niesłychaną gwałtownością, co wobec małej ilości łatwopalnych materiałów wydało się policji podejrzanem. Właściciela fabryki Kinstlera, oraz jego syna aresztowano i odprowadzono do kancelarii 4 cyrkułu. Straty, w kwocie około 20,000, pokryją sumy ubezpieczeniowe.

= (h) **Drobny pożar.** Dzisiaj o godz. 10 rano drugi oddział straży ogniowej ochotniczej zaalarmowany został do ognia, w domu nr. 10, przy ul. Wschodniej, zapaliły się tam sadze. Ogień w krótkim czasie umiejscowiono.

— Dzisiaj o godz. 12, w południe zapaliła się bela z odpadkami wcinianymi w piwnicy domu nr. 52, przy ul. Cegielnianej. Ogień ugasiła straż miejska przed przybyciem ochotniczej.

ZAMIEJSCOWA

= (c) **Wybory do Rady państwa.** Prezesem zjazdu obywateli ziemskich gub. piotrkowskiej, dla dokonania wyboru wyborców do Rady państwa, na mocy Najwyższego rozkazu, mianowany został p. Marceł Myszowski, prezes piotrkowskiej dyrekcji szczegółowej Tow. kredytowego ziemskiego, a zastępcą jego radca tejże dyrekcji, p. Tadeusz Walicki.

= (z) **Nominacja.** Naczelnikiem straży ziemskiej m. Zgierza mianowany został dotychczasowy pomocnik komisarza 4 białeńskiego cyrkułu m. Warszawy, sztabs-kapitan Kornilów.

= (r) **Dzierżawa rzeźni.** W magistracie zgierskim odbył się wczoraj przetarg publiczny na wydzierżawienie rzeźni miejskiej.

Kandydatów zgłosiło się 28, otrzymał się przy dzierżawie m. Pabjaniec Perec Silberstein, za sumę 5369 rb. tenuty dzierżawnej. Dotychczasowy dzierżawca płacił 8000 rb.

= (x) **Tramwaj ze Zgierza do Ozorkowa.** Z Petersburga donoszą, iż w dniu 8 października r. b. w departamencie kolejowym rozpatrywany będzie projekt budowy kolejki elektrycznej ze Zgierza do Ozorkowa.

O koncesję na budowę tej kolejki stara się kilka Towarzystw, w tej liczbie Tow. łódzkich elektrycznych kolejek dojazdowych.

= (x) **Wypadek na kolejce zgierskiej.** Dziś, o godz. 12 w nocy, gdy ostatni pociąg, powracający do remizy, znalazł się przy rogu ulicy Strykowskiej w Zgierz, nagle z za rogu wyjechała bryczka, zaprzężona w parę koni. Spostrzegłszy to, motorowy Górnik wyżył wszystkie siły, aby pociąg zatrzymać, lecz zanim to zdołał uczynić, przód wagonu uderzył w bok bryczki, wskutek czego jedno koło zostało połamane, a jeden z koni, odbity od wagonu, uderzył o słup, podtrzymujący przewodniki i zabił się na miejscu.

Woznica, Ajzyk Lewek, lat 24, spadając z bryczki, uległ tylko lekkiemu stłuczeniu nogi.

= (c) **Z Piotrkowa donoszą,** że kancelarja osobista gubernatora piotrkowskiego przeniesioną została na dłuższy czas z Piotrkowa do Spały.

= (x) **Kradzież.** Onegdaj w nocy, do mieszkania Michela Asta w Nowych Chojnach, dostali się za pomocą dobranego klucza niewiadomi złoczyńcy i skradli różnych rzeczy na sumę z górą 200 rb.

= (z) **Nowa szkoła w okolicy.** We wsi Józefowie, w gminie Dobra, w pow. brzezińskim, wkrótce rozpoczęta zostanie budowa domu na pomieszczenie szkoły początkowej. Koszt budowy wyniesie około 6 tys. rubli. O ile pogoda dopisze, roboty budowlane mają być prowadzone tak, aby jeszcze w sezonie bieżącym dom mógł być gotowy.

= (x) **Plany zatwierdzone.** Wydział budowlany piotrkowskiego rządu gubernalnego zatwierdził plany na budowę następujące:

Pawła Szmidta na dom parterowy w Aleksandrowie; Kazimierza Sławińskiego na 2 piętrowy dom w Nowych Chojnach; Ferdynanda Klauzege na oficynę parterową na Bałutach; Józefa Lipińskiego — na oficynę w Radogoszczu; Antoniego Rogalskiego — na dom parterowy w Zgierz; Michała Brzejszczaka na 2 piętrowy dom w Nowych Chojnach.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Z kancelarii teatru komunikują nam:

Nieodwołalnie więc w dniu 3 października t. j. w przyszły czwartek dyrekcja teatru „Polskiego“ inauguruje sezon zimowy wstawieniem „Prologu“, specjalnie napisanego na otwarcie teatru przez cenionego poetę Lucjana Rydla, oraz wspólnego dramatu tegoż autora pod tyt. „Jeńcy“.

W widowisku tem, które dyrekcja wystawia z całym pietyzmem, nie szczędząc kosztów na wspaniałą wystawę, przyjmuje udział całkowity prawie zespół artystyczny.

Autor przyobieczał oświetlić inauguracyjne widowisko swoją obecnością, wybiera się również kilku przedstawicieli prasy warszawskiej.

W próbach również następujące sztuki: „W gołębniku“, Nikorowicza, „Zagiew“, Kestemaekersa, „Cyganerka Warszawska“, A. Nowaczyńskiego.

Czynią się również energiczne przygotowania do wystawienia trylogji Zygmuntońskiej L. Rydla („Królowski jedynak“, „Złote więzy“ i „Ostatni“), do której szkice dekoracyjne przygotował wspólnie z autorem, artysta dekorator teatru krakowskiego, P. Spitzlar.

Teatr Popularny.

Z kancelarii teatru komunikują nam:

Dziś, we środę, po raz trzeci sensacyjna sztuka, zaczerpnięta z aktów kryminalnych p. t. „Pani X.“

Jutro, we czwartek, „Milionerzy“.

W piątek, sensacyjna sztuka w 4 aktach „Pani X.“

W sobotę, po południu, po cenach najniższych arcydzieło Wyspiańskiego „Pieśń“ i Wigilja św. Andrzeja“ ze śpiewami i tańcami; wieczorem po raz pierwszy doskonale i arcywesoła tragicomedia w 4 aktach p. t. „Żywy nieboszczyk“. Sztuka ta obiegła w tryumfie wszystkie sceny europejskie, nie wyłączając Warszawy, gdzie również cieszyła się olbrzymim powodzeniem.

Kronika sądowa.

II wydział karny Piotrkowskiego sądu okręgowego na kadencji w Łodzi pod przewodnictwem prezydującego L. A. Lewandowskiego w asystencji sędziów W. A. Pałowicza i S. M. Lutochina rozważał wczoraj między innymi sprawę Teodora Gawrońskiego lat 17, Stanisława Zylskiego lat 19 i Wawrzyńca Mikołajczyka lat 20 oskarżonych o kradzież różnych rzeczy z mieszkania Hersza Zygelbauma przy ul. Brzezińskiej nr. 29.

Sąd po zbadaniu świadków skazał Gawrońskiego i Zylskiego po 10 miesięcy więzienia każdego, zaliczając im czas odsiadki przed osądzeniem sprawy (10 miesięcy), Mikołajczyka zaś uniewinnił.

Wobec powyższego wyroku wszyscy trzej skazani zostali zwolnieni.

— W drugiej sprawie stanęły już pozbawione praw i przewilejów 45 letnia Matylda Matuzalska oraz 15 letnia Helena Brzozowska oskarżone o to, iż 19 listopada 1910 r. przybyły do sklepu jubilerskiego przy ulicy Głównej nr. 60 należącego do Arona Ejzenberga i skradły pierścienek

wartości 3 rb. 50 kop. Na sędzie pod sądne się nie przyznały do winy.

Sąd po zbadaniu świadków skazał Matuzalską na 2 i pół lat więzienia Brzozowską zaś którą bronili adw. przys. Skrudziński uniewinnił.

(b)

Ucieczka hr. Ronikiera.

Podczas procesu hr. Ronikiera rozeszła się pogłoska o zamierzonej ucieczce oskarżonego z więzienia. Jak się okazało w więzieniu śledczym w celi nr. 115, w której przez dłuższy czas siedział hr. Ronikier, istotnie około zamku celi ktoś majstrował, celem umożliwienia otwarcia zamku z zewnątrz. W samej celi znaleziono pod podłogą rewolwer, piłki żelazne i t. p.

Sprawa wykrycia owych przedmiotów była poruszana i podczas procesu. Hr. Ronikier zaprzeczał, jakoby miał jakąś styczność z nimi i wyraził przypuszczenie, że była to prowokacja.

Obecnie w związku ze znalezieniem przygotowań do ucieczki pociągnięto do odpowiedzialności karnej dozorców więziennych, którzy pilnowali celi Bohdana R.; są to: Paweł Słodowski, Szczepan Oleksa i Franciszek Grzesikowski.

Rozdanie nagród.

(Dokończenie).

Dzisiaj siódmy spożywczy.

- 1) Czesław Szaniawski — za ciasta wielki złoty.
- 2) Adolf Hermanns, za wypiek ciasta — wielki złoty.
- 3) Ferdynand Ullrich, za wafle i czekolady — wielki złoty.
- 4) M. Fantulis, za wafle — mały brązowy.
- 5) Berta Patzerowa, za kefir — mały srebrny.
- 6) Walenty Kopczyński, za pieczywa — wielki złoty za i wzorowo urządzonej piekarnię — uznanie od komitetu i jury.
- 7) Jan Kijak, za wyroby masarskie — wielki złoty.
- 8) T. Dąbrowski, za cukierki — wielki srebrny.
- 9) Franciszek Gługla, za kawę — mały srebrny.
- 10) Werner, Cyrański i Sp. w Warszawie, za konserwy — wielki złoty.
- 11) Marjan Łuba, za wódki, likiery i wina — mały złoty.
- 12) Mage i Sp. w Warszawy, za buljon — list pochwalny.
- 13) Browar „Pilsen“ w Żelowie, za piwo — mały srebrny.
- 14) Browar sukcesorów Anstadta, piwo — wielki złoty.
- 14) Józef Osojda, za konserwy i wydawnictwo podręcznika kucharskiego — mały złoty.
- 16) Jan Gołaszewski za konserwy mięsne — mały złoty.
- 17) Wincenty Goździkowski, za pasztety i wydawnictwo podręcznika kucharskiego — wielki złoty.
- 18) Jan Moszczyński, za konserwy zup — wielki srebrny.
- 19) Bolesław Jałoszyński, za konserwy z ryb — mały srebrny.
- 20) Władysław Goździkowski, za konserwy z jarzyn — wielki brązowy.
- 21) Bolesław Bojko, za konserwy wielki brązowy.
- 22) Władysław Czarnecki, za sandacza — wielki brązowy.
- 23) Bronisław Wiśniewski, za rosół i barszcz — list pochwalny.
- 24) Antoni Zebrowski, za konserwy ze szparagów i masło rakowe — mały złoty.
- 25) Marjan Bawarski, za leguminy z ananasów i pożyteczną pracę w sztuce kulinarnej — wielki złoty.
- 26) Józef Idzikowski, za jesiota w galarecie — list pochwalny.
- 27) Alfons Hobek, za tort czekoladowy — duży srebrny.
- 28) Edward Gromczewski, za biel cukierniczy — list pochwalny.
- 29) Kazimierz Wolski, za konserwację win — mały złoty.

Dział dziewiąty — muzyczny.

1) F. J. Nowicki z Warszawy, za fortepiany i pianina — wielki złoty medal.

2) Alfred Lessig, instrumenty dęte — mały złoty.

3) Piotr Jasiński, za instrumenty smyczkowe — mały złoty.

Dział dziesiąty — sztuka stosowana i piękna.

1) Walenty Przybysz, za koszykarstwo — mały złoty.

2) L. A. Piotrowski, za projekt polichromji kościoła w Sieradzu — wielki złoty.

3) Józef Feifer, za projekty dekoracyjne i naśladownictwo marmurów — mały złoty.

4) Gustaw Szwarz, za projekty dekoracyjne — mały srebrny.

5) Urbanowicz, za szyldy — mały brązowy.

6) Jan Pagowski, za patynowanie rzeźb — mały złoty.

7) Stefan Pawełczyński, za odlewy z gipsu — wielki srebrny.

8) Józef Dąbrowski, za galanterje z drzewa — wielki srebrny.

9) Bracia Warmińscy, za biusty i witraże — wielki złoty.

10) Bobkiewicz, za monogramy — mały złoty.

11) Bracia Nowakowscy z Warszawy, za gustowne odeiski i odlewy z brązu — mały złoty.

12) A. Kummer z Warszawy, za platerę — mały złoty.

13) Jan Czaplinski, za rzeźby — duży złoty.

14) L. Kołaczkowski, Michalak, Albin Skurczyński, za rysunki — podziękowanie.

15) T. Fleker, za introligatorstwo — wielki brązowy.

Dział jedenasty — ogrodnictwo-kwiaciarski.

1) Wacław Adamczewski, za plan klombów — wielki srebrny.

2) Wizner, za kolekcję roślin — podziękowanie.

3) Leon Kołaczkowski, za zegar kwiatowy, plany parków i ogrodów — wielki złoty.

4) Józef Stoiński, za rośliny — duży brązowy.

5) Ludwik Kozłowski, za klomb — wielki złoty.

6) L. Jasiński z Łęczycy, za nasiona — wielki srebrny.

7) Antoni Belner, za rośliny morskie, akwarjum, terarjum — wielki złoty.

8) Józef Hejrowski — za chętną pracę i dekorację — wielki srebrny.

Dział dwunasty — chemiczny.

1) W. Danielecki, za specyfiki apteczne i kefir — mały srebrny.

2) W. Groszkowski, za specyfiki apteczne i wody mineralne i gazowe — mały złoty.

3) Wacław Schlewicz, za specyfiki apteczne — wielki srebrny.

4) Romuald Kowalski, za wyroby ortopedyczne — mały złoty.

5) Władysław Kobylński z Warszawy, za amalgamat złoto-platynowy „Beta“ — wielki srebrny.

6) Stanisław Górski z Warszawy, za kosmetyki — mały złoty.

7) Edmund Bogdański, za mydło nafciane — mały srebrny.

8) Ludwik Szuster, za proszek do prania — wielki brązowy.

9) Aleksander Osuchowski z Piotrkowa za pasty i czernidła do obuwia — wielki złoty.

10) M. Lenga, za gilzy — mały brązowy.

11) Gustaw Kachelki i Ling, za „sidor“ — mały srebrny.

12) Hugo Grams — za masę do podłóg — mały brązowy.

13) Domanieli i Martin, za klej „Ramot“ — mały srebrny.

14) L. W. Joraszek i s-ka, za lemonjady — mały brązowy.

15) Marta Kędzierzawska z Łowicza, za wina owocowe i miody — mały srebrny.

16) W. Runt i T. Mierzejewski z Warszawy, za hektograf i papier światło czuły — duży brązowy.

17) Edward Gliński za pastę, szuwaks i wyroby blicharskie — mały srebrny.

18) Michał Wacław Sidor z Kalisza, za preparat do zastrzykiwań pod skórnych — mały brązowy.

19) Z. Muśnicki i sp. w Mszczonowie, za zapalaki — wielki złoty.

20) Piotr Wacław Czarski, za prowadzenie krajowej fabryki zapalek — wielki złoty.

21) Leon Pipiak, terminator szewski, za staranne roboty i postęp w nauce — zegarek złoty.

22) Jan Machnik i syn, za urządzenie pokoju jadalnego — duży srebrny.

23) Konstanty Arndt, za model komina — mały srebrny.

24) Lech, za sklepienie gotyckie — mały brązowy.

25) Konrad Szmidt, za powozy — mały złoty.

26) Alfred Zommer, za powóz — wielki srebrny.

27) Hübner, za klatkę — wielki brązowy.

28) Witrych Ferdynand, za roboty kołodziejskie — wielki brązowy.

29) Tow. akc. J. John, za konstrukcje transmisyjne, stalowe odlewy, kalandry i piece systemu Strobla — wielki złoty.

30) Kazimierz Bem, za ornamentacje artystyczne, do dzwonów — mały złoty.

31) Władysław Wagner, za projekt i wykonanie mechaniczne do pawilonu „Koła śmiechu“ — wielki złoty.

32) Stift Herman, za roboty grauerskie — duży brązowy.

33) Otto Goldhammer, za odlewy i maszyny — mały złoty.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Po przeczytaniu w kronice piątkowego numeru „Now. Kur. Łódz.“ notatki „Ze zgromadzenia rzeźników“ o uroczystości poświęcenia ołtarza zakupionego kosztem dziesięciu tysięcy rubli przez członków łódzkiego Zgromadzenia rzeźników w kościele św. Stanisława Kostki, — nie mogę powstrzymać się od kilku smutnych uwag, które mimowoli się nasręczają. W obecnym czasie zastój i kryzysu powszechnego wydatek 10,000 rubli świadczy niewątpliwie o wielkiej hojności ofiarodawców, z drugiej strony jednak jest wielce smutnym dowodem zupełnej nieświadomości potrzeb kulturalnych.

Gdy tysiące braci ginie w nędzy i ciemności, bez kawałka chleba, bez promyka oświaty — nie czas jest wznosić kosztowne ołtarze lub kolumny, z których padać mają gromy na „zaraniarzy“, na ich dążenia godziwe, na postęp, oświatę i kulturę.

Niechaj mnie nie posądzi żaden filantrop kościelny, o to że jestem wrogiem kościoła, że nie pojmuję jego znaczenia, jego mistycznego piękna! Jakże są moje zapatrywania w tym względzie, nie będę tłumaczył tym panom, ponieważ nie mam ani czasu ani chęci po temu; zresztą... wątpliwe, czy zrozumieliby mnie ci, którzy myślą przenoszą się bezpośrednio z rzeźni... do kościoła.

Mogę tylko polecić tym nielicznym z pośród nich, którzy nauczyli się czytać, aby odszukali w dziejach apostołskich słowa św. apostoła Pawła, rozdział XVIII w. 22—25: „Mężowie! we wszystkim widzę was za bobonniejszymi... Bóg, który uczynił świat i wszystko na nim, nie mieszka w kościołach...“

Niechby się nad temi słowy zastanowili przedstawiciele rzeźniczej ofiarności.

Antoni Sapor (tkacz).

Zelów, 15 września 1912 r.

Macochowa.

Dla Krzyżanowskiej-Macochowej nastąpi w więzieniu ciężkie czasy. Okazało się, że czas, który dotąd siedział w więzieniu, nie liczy się jej jako odsiadywanie kary, ponieważ wyrok, dotyczący jej, nie jest prawomocny z powodu podania protestu przez prokuratora i apelacji z jej strony. Zatem, dopiero po uprawomocnieniu wyroku drugiej instancji zacznie odsiadywać karę.

Sprawy jej bronić będzie w drugiej instancji, adwokat przysięgły Fuerst.

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet.)

Wielki Książę w Francji.

NANCY, 24 września. Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz był obecny na obiedzie, wydanym na jego cześć przez dowódcę korpusu.

NANCY, 24 września. Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz i członkowie misji rosyjskiej wraz z Millebrandem wyjechali na zwiedzenie portów tulońskich.

TULON, 24 września. Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz z małżonką wyjechał do Paryża.

Niesłyszane połączenie.

WIEDEN, 24 września. Podczas uroczystego przyjęcia delegacji w Hofburgu cesarz w odpowiedzi na mowę powitalną obu prezydentów, powiedział: „Stosunki nasze do wszystkich mocarstw odznaczają się jak i dawniej, zupełną przyjaźnią, opierając się o nasz ścisły i w ciągu długich lat wypróbowany związek z monarchją niemiecką i Włochami, nasza polityka zewnętrzna, jak i poprzednio, dąży do ochrony interesów państwa i do współdziałania w utrzymaniu pokoju. Z uczuciem szczerzej sympatji patrzymy na usiłowania działaczy politycznych włoskich i tureckich do wynalezienia podstawy dla zawarcia pokoju z honorem dla obu stron. Wobec niewyjaśnionego jeszcze stanu rzeczy na Bliskim Wschodzie, rząd mój zapoczątkował wymianę poglądów państw, co ujawniło jednomyślnie życzenie wszystkich biorących udział w tej wymianie do przywrócenia spokoju i zachowania status quo na Bałkanach.“

Prezydent delegacji węgierskiej Lang w mowie powitalnej wskazał na konieczność trzymania się trójprzymierza, jako najpewniejszej gwarancji pokoju europejskiego i wyraził ubolewanie z racji wojny między sojusznikiem Włochami i przyjaciółką tradycyjną Austro-Węgrzech — Turcją.

Prezydent delegacji austriackiej Dobering podkreślił, że zawdzięczając wierności cesarza w trójprzymierzu i kierownictwu polityki zewnętrznej według wypróbowanego kierunku, pokój międzynarodowy należy uważać za zabezpieczony na długie lata.

Kryzys bałkański.

BIAŁOGROD, 24 września. „Samouprawa“ zamieściła komunikat urzędowy: „Wobec dążności wielkich mocarstw do zachowania spokoju na półwyspie Bałkańskim, wszystkie pogłoski o nieuniknionej wojnie w najbliższej przyszłości pozbawione są podstawy.“

BIAŁOGROD, 24 września. — Prasa nie jest zadowolona z komunikatu rządowego, umieszczonego w „Samouprawie“ i pisze, że tylko autonomia Starej Serbji, Sandzaku i części Macedonii, wchodzących w zakres interesów serbskich, z generał-gubernatorem serbskim na czele, może zapobiedz wojnie. Jeżeli rząd uzna za rzecz odpowiednią, liczyć się z radami wielkich mocarstw wbrew woli swojego narodu, to jest on na drodze niebezpiecznej.

Wrażenia.

RZYM, 24 września. — Z racji mowy tronowej cesarza austriackiego „Corriere d'Italia“ pisze: Zbrojenie się sąsiada sprzymierzonego nie może zaniepokoić Włochy, nie mniej przeto przebudzenie się wojenne państwa sąsiedniego powinno pobudzić i Włochy do świadomości, że nie mogą one pozostać na końcu ogólnego zbrojenia się i do przygotowania się na spotkanie każdego możliwego przeciwnika.

Zatwierdzona przez M. S. W.

Szkoła Akuszeryjna D-ra S. Krukowskiego

w Warszawie
LESZNO 38

Zapisy do szkoły na Wrześniowy semestr przyjmuje kancelarja codziennie. Wykłady rozpoczynają się we Wrześniu, Dyplom szkolny daje prawo praktyki w Królestwie i całej Rosji.

2580—

Bezrobocie kolejowe.

SARAGOSSA, 24 (9)—Dziś rozpoczyna się bezrobocie kolejowe w północnej Hiszpanji.

Wywóz pieniędzy.

KASZGAR, 24 (9)—Na rynku niema monety brzęczącej, wywieziono ją do Urumei.

Powstanie kurdów.

URMJA, 24 września.—Kurdowie zburzyli telegraf. Między Chojem i Dilmanem ograbili oni dwie karawany i zagrażają wsiom chrześcijańskim.

Wizyta eskadry.

LONDYN, 24 września.— Druga eskadra krążowników wypływa dziś do Sztokholmu, a 5 października przybędzie na 4 dni do Rewla.

Napad na pocztę.

TEBRYZ, 24 września.—Kurdowie zrabowali pocztę perską o kilka wior od Urmji.

Ustąpienie premiera.

PEKIN, 24 (9)—Premjer Luczen-sian dekretem prezydenta otrzymał dymisję z powodu choroby.

Nowy prezes ministrów.

PEKIN, 24 (9)—Zebranie narodo-we zatwierdziło przedstawioną przez prezydenta kandydaturę na prezesa ministrów Czaobintseknia, ministra spraw wewnętrznych, najgorliwszego stronnika Juanszjakaja.

Telegramy własne

„Now. Kurjera Łódzkiego“.

Kongres pokoju.

GENEWA, 24 września.— 15 państw wysłało swych przedstawicieli na kongres pokoju. Z Włoch niema przedstawiciela.

Katastrofa lotnicza.

ANTWERPJA, 24 września. Na lotnisku nastąpił upadek dwóch oficerów duńskich z aeroplanu, z których jeden zmarł na miejscu.

Napad na bank.

KATOWICE, 24 września.—Dziś, przed wieczorem dwóch bandytów wtargnęło do banku Koehlera i Janiszewskiego i dało szereg strzałów do urzędników. Zabity urzędnik Nogle i śmiertelnie raniony kasjer Catek. Bandyci zrabowali 3000 marek i zbiegli.

Aresztowano dwóch żydów z Warszawy, podejrzanych o współnictwo w napadzie.

Różne wiadomości.

Pochód sufrażystek.

Sufrażystki angielskie wpadły na nowy pomysł, w celu propagandy prawa wyborczego dla kobiet. Postanowiły one mianowicie udać się piechotą z Londynu do Edynburga i we wszystkich miejscowościach na tej linii, wynoszących 650 kilometrów urządzić odczyty. W pochodzie tym, który trwać będzie od 8 października do 23 listopada, weźmie udział około 200 sufrażystek.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Dąbrowiczowi w Fabjanicach. W wiadomej kwestji prosimy przyjechać w którą bądź niedzielę, zawiadomisz uprzednio o godzinie przyjazdu.

Przenumerowani. Wiersz „Oczekiwanie“... nie doczeka się druku.

N. Bychowskiemu. Nie rozumiemy co to są za „iskry ponure i ciemne“ (?), czy również nie mogą „iskrzyć się posępnym ogniem mogiły“ (?) „Wspomnienia“ niech pan zaliczy do „wspomnień“.

CHOROZY

WYSTRZEŻYJCIE SIĘ FALSYFIKACJI

pod postacią bezwartościowych naśladownictw Sperminu nie mających z nim nic wspólnego a często nawet zawierających czynniki szkodliwe dla zdrowia.

Przy neurastenji, impotencji, uwiązniętym serczym, hysterji, newralgjach, anemji, sachotach, przymiocie (syfilis), skutkach kuracji rteciowej, chorobach serca (odłuszczenie, skleroza serca, bicie serca, arytmja miocarditis, arterjo-sklerozie, alkoholizmie, wysychaniu mleczu pancerzowego, paraliżach, rekonwalescencji, wyczerpaniu ogólnem i t. p., tylko Sperminem-Poehla udało się osiągnąć wspaniałe rezultaty, o których świadczą badania najznakomitszych uczonych lekarzy całego świata. Należy zwracać uwagę na nazwę

SPERMIN-POEHLA

i nie brać tych wszystkich wyciągów i płynów o różnych nazwach; bezwartościowość tych preparatów została opisana w specjalnej broszurce, którą bezpłatnie wysyła się wraz z najnowszą literaturą o Sperminie

ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT
PROFESSOR DR POEHLA SWIE
DOSTAWCY DWORU
JEGO CESARSKIEJ MOŚCI
PETERSBURG
W. O. 7 LINJA 18



Laboratorium chemiczno-techniczne i fizjologiczne „Zjednoczonych chemików” w Łodzi

ul. Średnia 20, róg Solnej
pod kierunkiem Inżyniera DOMINIKIEWICZA
Analizy chemiczne dla wszelkich dziedzin przemysłu włókiennego.
Analizy produktów spożywczych.
Analizy wydzielin (moczu, płwociny i t. d.)



Biuro porad technicznych dla przemysłu włókiennego. Porady chemiczne. Przepisy.
(Udzielanie porad od godz. 4 do 8 p. poł.)
W niedziele laborat. otwarte od 12 do 2-ej.

„TECHNICUM „KYFFHÄUSERA”
w Frankenhäusen w Niemczech
Elektr. budowa maszyn Budowa kolei Budowa. I Instyt. polit. dla maszyn rolniczych
WIELKIE LABOIRAT. MASZYN



„Kryształ”

Nafta najwyższego gatunku

WAGA 5 10 20 40 funtów netto
CENA 0,28 0,58 1,04 2,05 z dostawą do mieszkań

Wyłącznie przedstawiciele:

W. Findeisen i S^{ka}. Tel. 17-09.

Otwarcie lokalu przy ul. Piotrkowskiej 83 nastąpi w tych dniach.

Natychmiast potrzebni są wszędzie agenci - współpracownicy

bez ponoszenia kosztów i ryzyka na stałą pensję i procenty
Szczegółowe informacje wysyła się bezpłatnie. Irkuck. Kantor gazety „Sybirskij torgowo-promyszlennyj Wiestnik” Pocztańska 14. 5310-0

POKAZY

gotowania, pieczenia, smażenia
na gazie,

przy odpowiednich objaśnieniach, odbywają się w każdy CZWARTEK, w godzinach od 7—9 wieczorem,

w oddziale

Gazowni Miejskich

w głównym pawilonie

Wystawy Rzem. Przemysł.

w parku miejskim przy ul. Dzielnej

Zarz. Gaz. Miejs. w Łodzi

Teatr „URANIA”.

Program od 16 do 30 września r. b.

Chochołowski

Rosyjski humorysta w nowym charakterze

The Allan Trio

Nadzwyczajna nowość

The Nelsons

2 damy 2 mężozyn zdumiewający akrobaci pod tytułem „Przygody w sali Bilardowej”

Wielki Cesarski

Ogniste narodowe tańce. Artyści Warsz. Rządowych Teatrów

The Senos

Scena komiczna „Przygody rozziarzonego krawca”

Larayetto

Polski humorysta

M-me Eugenie

Śpiewaczka liryczna

POLSKA OPERETKA

pod dyrekcją W. Dolskiego

„I. FLAGRANT”

Operetka w 1 odsłonie

Rzecz dzieje się w Paryżu.

Urania Bio

Nowa seria obrazów

W ogrodzie koncerty damskiej orkiestry na dętych instrumentach

MLECZARNIA

z dwoma bilardami wydająca śniadania obiady i kolacje, do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w redakcji „Kurjera Łódzkiego” 2905-3

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy.

Kto potrzebuje:

inżynierów,
urzędników
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokojówek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

Kto chce:

nając mieszkanie,
kupić lub sprzedać
ziemię, handel,
gospodarstwa,
pożyczyć pieniędzy
i t. p.
lub podać cośkolwiek
do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej

uzyska to przez

OGŁOSZENIA

w „Nowym Kurjerze Łódzkim”.



2634-100

Konkurencja!

Największy wybór męskiego, damskiego oraz dziecięcego obuwia, z najlepszych zagranicznych skór, najnowszych fasonów, po cenach bardzo niskich.

Proszę się przekonać!

A. I. RZESZKOWSKI

Nowomiejska № 6.

Szkoła przygotowawcza
W. Gałeckiego przy p. M. Wesotek
Wólczańska 43.

Przyjmuje dzieci od lat 6-ciu i gruntownie przysposabia do szkół średnich. Konwersacja niemiecka. Słoid, gimnastyka i troskliwa opieka pod kierunkiem doświadzonej freblanki. Zapisy, informacje—codziennie od 9—2 po południu. r2762-3-1

Prenumerować
wszystkie pisma,
oraz ogłaszać się w tychże
ściśle, według cen redakcyjnych
można w **„PROMIENIU“**
Piotrkowska 31, telefon 1200.

Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:
„Tygodnik Ilustrowany“, „Świat“, „Nowe życie“, „Wolne Słowo“, „Myśl Niepodległa“, „Tygodnik Mów i Powieści“, „Przyjaciel Dzieci“, „Gazeta Świąteczna“, „Trubadur Polski“, „Goniec Poranny i Wieczorny“, „Nowa Gazeta“, „Kurjer Poranny“, „Kurjer Polski“, „Wiadomości Godzinne“, „Kółce“, „Mucha“ i t. d. 2969-0-1

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA
Nowości! Nowości!

Al. Dumas, Towarzysze Jehudy.
Powieść na tle spisków z czasów Konsulatu. Z 24 ilustracjami.
Cena 3 tomów w jednym rb. 1.20.

T. Konczyński, Zawrotne drogi.
Powieść współczesna na tle dążeń kobiecych.
Cena rb. 1.60.

J. I. Kraszewski, Bezimienna.
Powieść z czasów powstania Kościuszkowskiego. Z 12 ilustracjami.
Cena 2 tomów w jednym rb. 1.

Waterman Nixon.
Jaka młoda dziewczyna być powinna.
Wydanie wykwiźtne. Przekład EMILJI WEŚLAWSKIEJ.
Cena kop. 60, w ozd. opr. kop. 90.

Na składzie głównym powieści:
A. Gruszeckiego, Marjawita.
Cena rb. 1.80.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2858-3

Aleksander Abramson
pom. adwok. przysięgłego
powrócił
Cegielniana Nr. 31.

Adwokat przysięgły
Bernard Birencweig
powrócił
Zielona Nr. 11

Nowo utworzony zakład freblowski
dla dzieci od 4 do 8 lat
Éwy Dudowskiej
Długa 31.
W pięknym lokalu pełnym światła i świeżego powietrza. Słojd, gimnastyka rytmiczna, śpiew, tańce. Nad rozwojem fizycznym czuwa lekarz specjalista. r2760-4

NAJLEPSZY ŚRODEK OD NIEDYSPOZYCYI ŻOŁĄDKA, CHOLERYNY, ROZWOLNIENIA I ZŁEGO TRAWIENIA
KOTWICOWY STOMAKAL
F. A. RICHTER, S. KA
ZATWIERDZONY PRZEZ RADE LĘKARSKĄ SPRZEDAJE SIĘ WSZĘDZIE
F. A. RICHTER, S. KA
PETERSBURG, NIKOLAJEWSKA 14

Chcę kupić parową maszynę
8-10 koni siły i sprzedam motor gazowy 4 koni, i parową maszynę 5 koni siły. Właściciel domu Władzewska 16. r2938-3-1

Ważne dla Pań!
SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN
„EUGENJA“
KARTOWSKA,
Łódź, Konstanyńska 5
Telefonu № 28-01.
Poleca Szan. Paniom w Łódzi i okolicach
NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE
mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicur) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące jako to loki turbano we warkocze i postisch, za wsze w najnowszym stylu wykonywana pod moim kierunkiem. Wyuczam upina na najnowszych fryzur w 5 lekcjach Abonament na miejscu i w domach

Ze świerzby
Kto się chce wyleczyć, niech kupi w aptece lub składzie aptecznym **Mydło od świerzby** aptekarza ED. LIPINSKIEGO, cena kop. 50, a przy zadawnionej chorobie niech kupi **Krem od świerzby** aptekarza Ed. Lipińskiego, cena kop. 75. APTEKA ED. LIPINSKIEGO, WARSZAWA, MOKOTÓW wysła mydło i krem za nadesłaniem rb. 1 kop. 25. r2731-12

ODCISKI NISZCZY Z KORZENIEM
MOZOLIN 35%
REINERTERZ
WYSTRZEG SIĘ NAŚLAD. SPRZED. WSZĘDZIE
FABR. W PETERSBURGU CHERSONSKAJA 2

Eleganckie mieszkanie
składające się z 4 ewent. 5 pokoi z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Wiadomość **zawrot № 2** u I. Tempelhofa. 2756-3

Dr. Leyberg
powrócił
Weneryczne, pociowe i skóry od 10-1, 6-8. Niedziele i święta od 8-1.
Dla Pań-5, poczekalnia od dzielnia.
Krótką 5, tel. 28-50.

Dr. Litmanowicz
Krótką 12., (tel. 18-61)
Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.
Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4-7.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych
D-R S. KANTOR,
Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej
Telefon 19-41.
Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrzości ciała promieniami Röntgena), Światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pnenmatyczny podług prof. Zabłudowskiego — niemoc piciowa). Godziny przyjęcia: 8-2 rano i 5-9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521-0-1

Doktor 2579-10
A. Poznański
Choroby uszu, nosa, gardła i wewnętrzne
ul. Przejazd № 6, Telef. 22-96.
Przyjmuje od 9-10 z rana i od 5 i pół do 7 po poł. 2766-10-1

Dentysta
Berta Ab
powróciła
mieszka obecnie
Piotrkowska 109
dawniej ZAWADZKA № 8
Godziny przyjęć od 10-1 i od 4-7 w.

Dr. S. Sznitkind
ul. Średnia nr. 2.
Specjalność: choroby skórne, weneryczne, moczopiętne, włosów i kosmetykę lekarską. Przyjmuje od 8^{1/2}, do 2, od 4^{1/2}, do 9, damy od 4^{1/2}, do 6.

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne i moczopiętne.
Przyjmuje: od 9^{1/2}, — 11 g. rano 5 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 9^{1/2}, — 12 g. rano. Telef. 26-26.

Dr. med. Wincenty LUKASZEWICZ
b. kliniczny dr. w Petersburgu
Długa 19.
Ch. wewnętrzna, kobiece, dzieci. Od 10-12 rano i od 4-6 wieczór. 2740-20

Dr. REJT
Średnia 5.
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem, „ERLICH-HATA 606“ wśród-żylnie. Leczenie elektrycznością (elektroizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. 8-0
Godziny przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 wiecz. W niedziele i święta 9-2 po p.

Dr. M. Papierny
Akuszer i specjalista chorób kobiecych.
Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół po do 6 i pół po południu.
Ulica Południowa 23
Telefonu № 16-85.

Lekarz-weterynarji
Szymon Wolman
Piotrkowska 145. Tel. 29-00
Od 8-10 rano — 2-4 p. p. Dla niezamężnych od 10-12 p. p. Lutomska 21 (Baluty) 2208-0-0

Dr. L. Klaczkin
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. dla pań od 4-6 po południu. 713-0

Dr. L. Prybulski
POŁUDNIOWA № 2.
Telefon 18-59
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopiętne i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erllich-Hata 606 i 914“ wśród-żylnie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i do 4-6 po poł., panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Specjalista chorób skórnych i niemocy piciowej
Dr. Lewkowicz
powrócił.
Przy syphilisie stosowanie prep. „606“ i „914“. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Konstantynowska 12.
od 9-1 i od 6-8. dla pań od 5-6 w niedziele od 9 do 12. 2701-0

Dr. D. Helman
powrócił.
Mikołajewska 4
Choroby uszu, nosa, gardła i krtań. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7 pp. r2595-0-1

Dr. Rabinowicz
CHOROBY GARDŁA, NOSA I USZU.
3. Zielona 3.

Dentysta
S. Rakiszski
powrócił
Piotrkowska № 81, tel. 16-87

Ogłoszenia drobne.
NAJTANSZA AMERYKANSKA CHEMICZNA PRALNIA I FARBARNIA POD FIRMĄ „JOZEFINA“, ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA 17, pod osobistym kierunkiem właściciela Pawła Musiałowicza, który po ukończeniu studiów w Ameryce wykonywa w przedziale 24 godzin najwykwintniejsze w zakresie wchodzące zlecenia. TANIO BO W PODWORZU. 2630-150
Ala! Meble różne sprzedam tanio Władzewska 104 m. 2. 2775-10

A. Łóżka z materacami szafy otomana kredens stół krzesła, biurko, tremo, meble salonowe, różne drobiazgi sprzedam za bezcen. Nowo-Cegielniana № 6 m. 7 front. 2871-10
B. Biblia starożytna, 2 kolekcje motyli i 280 książek polskich, do sprzedania. — Piotrkowska 259 m. 19 druga oficyna. 2873-3
D. Do sprzedania mleczarnia z obiadanym niedrogą z powodu zmiany interesu. Staro-Zarawska № 87. 2924-2
D. Do sprzedania warsztat stolarski. Bałuty. ul. Kelma № 26. 2914-3
G. Gruntowne odnawianie mebli, strojenie fortepianów, dokładnie i tanio uskutecznia Gołębiowski, Rozwadowska 19-II piętro. 2800-10
M. Magiel ze sklepem oraz różne rzeczy natychmiast do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Słowiańska 20. 2894-3
M. Magiel sprzedam bardzo tanio Orla 12 sklep. 2884-3
M. Maszynista fabryczny z długoletnimi świadectwami poszukuje posady. Wiadomość Pabjanice. Ul. Długa № 6. Józef Lis. 2860-3
M. Młoda inteligentna panna poszukuje posady kasjerki w aptece, składzie aptecznym lub t. p. Łaskawe oferty pod „Kasjerka“ w Kurjerze. 2842-8
N. Na fortepianie lekcji muzyki podług najnowszych wymagań udziela u siebie nauczycielka z patentem Konserwatorium warszawskiego. Karola 26 m. 32 od 5-7 p.p. 2801-10
O. Osoba w średnim wieku, znająca gospodarstwo wiejskie i miejskie z gotowaniem dobre świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady — może być także pielęgniarką. Wiadomość Dzielnia 28 m. 10. 2893-3
P. Pianina, fortepiany, gramofony najtaniej na raty. Skład Chodkowskiego Mikołajewska 25. 2811-3
P. Poszukuje się wspólnika do składu aptecznego. Oferty pod „W. B.“ składać w administracji „Kurjera“. 2859-3
P. Potrzebni zaraz malarze zdolni do robót klejowych, olejnych. Ul. Aleksandrowska № 39. 2925-2
P. Potrzebni numerowi żonać do jednego z hoteli tutejszych. Zwracać się do redakcji. 2903-3
P. Potrzebny czeladnik blacharski, Kątna 66. 2866-3
P. Poszukuje się lokaja z dobrymi świadectwami Mikołajewska 4 m. 5. 2759-3
P. POKÓJ FRONTOWY, o dwóch oknach, do wynajęcia. Południowa nr. 42, front, III piętro, m. 15. 2913-0
P. Przybłąkał się duży pies zółtej maści długie uszy. Odebrać można: Bałuty Groszanka № 1, Haskal Broner. 2889-3
R. Rutynowana nauczycielka, która ukończyła historyczno-filologiczny fakultet uniwersytetu dorpackiego, udziela wszystkich przedmiotów w średnich zakładach naukowych. Specjalność: rosyjski (opracowania) historia i łacina. Ul. Andrzeja № 37 m. 7. Od 4-6 po południu. 2926-1
S. Skończony prawnik udziela lekcji, przygotowuje do szkół, oraz na świadectwa oferty składać w Redakcji Kurjera sub „Skończony“. 2795-5
Z. Za lekcje dla 6-letniego dziecka oddam pokój, pierwszeństwo freblance, tam też do wynajęcia pokój dla inteligentnego mężczyzny. Południowa 42 m. 7. 2917-1
Z. Zaraz potrzeba dwóch zdolnych czeladników szewskich na mezza i damską robotę Pabjanice Długa 43. — Pili. 2891-3
Z. zgubiono rachunki z browarów oraz różne dokumenty. Oddawca otrzyma 10 rb. nagrody, Średnia 99 Morgenstern. 2919-1
Z. zaginął paszport wydany z gm. Tuszyń, pow. sieradzki, gub. piotrkowskiej na imię Władysława Filipowskiego. 2890-3
Z. zaginął paszport wydany z gm. Dobra, pow. tureckiego, gub. kaliskiej na imię Antoniego Chmiela. 2892-3
Z. zaginął paszport wydany z magistratu m. Częstochowy, gub. piotrkowskiej na imię Franciszka Miarki. 2893-3
Z. zaginął paszport wydany z gminy Soleczów pow. kozienickiego, gub. radomskiej na imię Piotra Seredy. 2904-3
Z. zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Miller i Seidel na imię Bolesława Kukulińskiego. 2920-1
Z. zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Hirszberga i Wilczyńskiego na imię Pauliny Pegel. 2921-1
Z. zaginął kwit wydany, na imię Krakowskiej za № 88 od reperacji maszyny do szycia za № 1239 i 217. 2922-1
Z. zaginął mały piesek, biały „szpic“, wabi się „Lotos“. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za wyngrodeniem rb. 25. — na ul. Konstantynowską № 18 do mleczarni. 2915-3